Rok XX (I). Warszawa, Sierpień 1928 r. Nr 8.

SZTUKA ZŁOTNICZA ZEGARMISTRZOWSKA JUBILERSKA I RYTOWNICZA.

CENTRALNY ORGAN FACHOWY PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZŁOTNICZEGO ZEGARMISTRZOWSKIEGO, JUBILERSKIEGO, RYTOWNICZEGO, BRONZOWNICZEGO I OPTYCZNEGO

DWADZIEŚCIA LAT TEMU...

W r. 1908 ukazał się pierwszy numer „Sztuki Bronzowniczej i Złotniczej“.

A więc już przeszło dwadzieścia lat temu...

Ze wzruszeniem spoglądamy dziś na pożółkłe kartki starych roczników „Sztuki“... Na tytuły artykułów, na podpisy ich autorów, na ilustracje, wreszcie — na ogłoszenia nawet...


Nr. 1. Styczeń 1908 r. Rok I.

Sztuka Bronzownicza i Złotnicza.

Pismo miesięczne, fachowo-społeczne, ilustrowane.

Bądź człowiekiem i w każdym szanuj człowieka.

Słowo wstępne.

Pierwszy numer „Sztuki“ z 1908 r.

Dużo się zmieniło przez te dwadzieścia lat!

Sam założyciel, pierwszy wydawca i redaktor „Sztuki“ p. Juljan Mirowski, usunął się w zacisze, niejednego ówczesnego współpracownika „Sztuki“ już nie stać, a nadewszystko, nie stać już Marji Konopnickiej, gorliwej protektorki i współpracowniczki „Sztuki“, która tak o niej pisała w liście do redakcji w styczniu 1909 roku:

> *„Zawsze z wielkiem zainteresowaniem czytam Wasze pismo, które choć całkowicie specjalne, może być zarazem ogólnie pouczającem, ponieważ jest ze wszystkiemi zjawiskami życia związanem“.*

Wybuchła wielka wojna. „Sztuka“ padła pod jej obuchem, by dopiero po odzyskaniu Niepodległości nanowo powstać do życia.

Dziś — wszystko to należy do przeszłości. Żyjemy i możemy pracować w warunkach nieskończenie lepszych, niż przed dwudziestu laty.

To też wspominając pierwsze chwile „Sztuki“ przyrzekliśmy sobie, jak nasi starsi poprzednicy — trwać nieugięcie na straży dobra zawodów, którym służymy, pracować dla przyszłości Obywatela, Państwa i Ojczyzny.

REDAKCJA


№ 2. Kwiecień, 1914 r. Rok VII.

Sztuka Bronzownicza i Złotnicza

Czasopismo Zawodowe i Informacyjno-Handlowe. — Wychodzi cztery razy w roku.

Prosimy Szan. Czytelników o nadsyłanie opłaty za rok bieżący i regulowanie rachunków zaległych.

Stanisławowi Lipczyńskiemu,

złotników, jubilerów i grawerów.

Jeden z ostatnich numerów „Sztuki“ przed wybuchem wielkiej wojny



Dla uczestników konkursu



Nagrody za najpiękniejsze wystawy jubilersko-złotniczo-zegarmistrzowskie

Na lewo: piękny chronometr, ofiarowany przez znaną firmę OMEGA.

Na prawo: Wzór dyplomu honorowego, który będzie przyznany jako 4-a, 5-a i 6-a nagroda.

UDZIAŁ BEZPŁATNY I BEZ OGRANICZEŃ

103 NAGRODY DLA ZEGARMISTRZÓW, JUBILERÓW I ZŁOTNIKÓW

Wielki konkurs wystaw sklepowych zegarmistrzowsko-jubilersko-złotniczych

Wydawnictwo „Sztuki" rozpisuje niniejszem

WIELKI KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH
ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKO - ZŁOTNICZYCH

W konkursie mogą wziąć udział *wszyscy zegarmistrze, jubilerzy i złotnicy — bez ograniczeń* | z wyjątkiem m. st. Warszawy, dla którego rozpisany będzie oddzielny konkurs.

NAJPIĘKNIEJSZA WYSTAWA NAGRODZONA BĘDZIE CHRONOMETREM WYSTAWOWYM fundacji firmy „OMEGA", który da początek pierwszej ogólnopolskiej nagrodzie na r. 1928 za najpiękniejszą wystawę zegarmistrzowsko-jubilersko-złotniczą,

SZEŚĆ FIRM W KAŻDEM WOJEWÓDZTWIE OTRZYMA SZEŚĆ PIĘKNYCH NAGRÓD z których pierwszą będzie *medal złoty*, drugą — *medal srebrny*, trzecią — *medal bronzowy*, czwartą, piątą i szóstą — *dyplomy honorowe.*

103 N A G R O D Y

łącznie oczekują na uczestników konkursu.

JAK UCZESTNICZYĆ W KONKURSIE?

Należy dokonać zdjęcia fotograficznego swej wystawy w rozmiarze przynajmniej 13×18 *i przesłać je* (lśniące) *do dnia 1 października r. b. do wydawnictwa „Sztuki"*. Na odwrotnej stronie zdjęcia należy podać datę zdjęcia, opis krótki, podpis właściciela i stempel firmy.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 1 listopada r. b. Zdjęcia wszystkich uczestników konkursu będą reprodukowane w „Sztuce".

W skład sądu konkursowego wchodzą p. p.: dyrektor Mennicy Państwowej, Aleksandrowicz, starszy cechu złotników, jubilerów i grawerów, St. Lipczyński, starszy cechu zegarmistrzów Pazderski, A. Nagalski i przedstawiciele „Sztuki": J. Niziński i Wł. Przyłuski.

LE NUMERO SUISSE DE LA „SZTUKA"

Nous nous permettons de Vous fair souvenir, messieurs les industriels et commerçants, qu'il est temps deja d'envoyer vos publications et des annonces au numero special suisse.

En même temps nous nous permettens de Vous informer, qu'a part des annonces il est desirable de nous envoyer aussi les courts articles concernants du travail des maisons suisses, lequels nous placerons dans notre periodique tout à fait grutuitement.

RENSEIGNEMENTS ET COMMANDES: Redaction, Varsovie, Rue Nowogrodzka 48/9. Pologne.

EN SUISSE: PUBLICITÉ HORLOGERE 57, ROUTE DE CHÊNE, GENEVE.

Tak przed laty w wiejskiej chacie...



a tak dziś: w wielkiej fabryce.



Dwa zdjęcia odtwarzające rozwój przemysłu zegarmistrzowskiego w Szwajcarji.

PROJEKT STATUTU I ORGANIZACJI CENTRALNEJ

Troska o stworzenie organizacji centralnej nie jest nam nową. Może tylko w tej sprawie unikaliśmy samoreklamiarstwa a więcej pracowaliśmy w skupieniu.

Wynikiem tej pracy, jest projekt statutu organizacji centralnej, który poniżej pozwalamy sobie Sz. Czytelnikom przedstawić z prośbą o zabranie głosu.

Projekt statutu, twór osoby jednej, rozumiemy to dobrze, może mieć, wiele braków i niedociągnięć... Wytknijcie nam te braki, uzupełnijcie to, czego brak — a przysłużycie się dobrze sprawie.

W każdym razie, zamiast czczej gadaniny, rzeczowa podstawa do rzeczowej dyskusji.

§ 1

Nazwa organizacji

Organizacja nosi nazwę: „Związek Rękodzieła, Przemysłu i Handlu Zegarmistrzowskiego, Jubilerskiego, Złotniczego, Bronzowniczego Grawerskiego i im pokrewnych".

Jest ona osobą prawną. Siedzibą jej jest Warszawa, terenem działalności — całe Państwo Polskie, Przy otwieraniu oddziałów stosuje się ona do miejscowych praw o stowarzyszeniach.

§ 2

Zadania

Organizacja ma na celu zespolenie rękodzielników, przemysłowców, kupców branż: zegarmistrzowskiej, jubilerskiej, złotniczej, bronzowniczej, grawerskiej, przemysłu metali szlachetnych, oraz im pokrewnych w celu podniesienia gospodarczego, zawodowego, społecznego tak tych branż, jak i osób czynnych na ich terenie.

§ 3

Do osiągnięcia zamierzonego celu (§ 2) organizacja dążyć będzie, z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów, przez:

a) badanie warunków pomyślnego rozwoju branż, skupiających się na jej terenie;
b) organizowanie i popieranie swych członków we wszystkich sprawach gospodarczych;
c) inicjatywę zamierzeń, sprzyjających rozwojowi rękodzieła, przemysłu i handlu tych branż;
d) delegowanie swych przedstawicieli do współudziału w pracach urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych;

ZMORA DAWNYCH LAT

CZYLI ROZDMUCHIWANIE „AFER BRYLANTOWYCH"

Byliśmv świadkami niecodziennych scen:

Ulicą Bielańską i okolicznemi, Królewską ciągnęły uzbrojone w karabiny patrole straży celnej, przetrząsając sklepy wybitnych jubilerów i handlujących drogiemi kamieniami.

Przez chwilę zdawało nam się, że to nie r. 1928, rok wzrastającej stabilizacji stosunków w Państwie, rok ugruntowania się praworządności i autorytetu władzy wykonawczej, lecz lata inflancyjne, kiedy poprostu urządzało się polowania na ludzi, chcąc policyjnymi środkami utrzymać, spadającą na łeb nieszczęsną markę polską.

Przecieraliśmy oczy: czy to możliwe?

Niestety — tak. Zresztą, w opisie rzeczy o które nam chodzi, niech nas wyręczy p. Goldmann, zasłużony wiceprezes Związku Zawodowego Właścicieli Przedsiębiorstw Przemysłu Jubilersko-Djamentowego, dokąd też potrafili wtargnąć p. p. strażnicy celni.

— Rewizja — pisze p. Goldmann — odbywała się w sposób trudny do opisania, cechowała ją gwałtowność funkcjonarjuszy, zajadłość do najwyższego stopnia i dziwna dezorjentacja i bezplanowość działania. Po wezwaniu, wszyscy kolejno podchodzili i oddawali posiadany towar, który wkładano do kopert, nadpisując właścicieli. Widocznie było tego za mało, jeżeli zważyć, że zaczęto zabierać wszystko, zdejmowano stare pierścionki z palców, wyjmowano szpilki z krawatów, połamane pierścionki dane do reperacji, a nawet pieniądze i to nie tylko od kupców, lecz od wszystkich osób, znajdujących się w lokalu. Słowem, ponieważ szukano „macherów" wtargnięto do organizacji społeczno-zawodowej tak, jak gdyby członkowie tej organizacji nie opłacali świadectw, nie opłacali podatków i wszelkich innych świadczeń na rzecz Państwa i gminy — a byli zwykłymi przestępcami, do których się przystępuje z bronią w ręku!?...

Nie dosyć na tem, Panowie celnicy zapewnili sobie poparcie prasy, którą skrzętnie informują o swoich „sukcesach". Czego się nazajutrz nie czyta w tej prasie; co za tytuły, co za ilości brylantów i drogich kamieni!... Jak tam nie szarga się Bogu ducha winnych ludzi za to, że pracują, że chcą żyć!...

I ten sam p. Mendel Rutstein o którym pisma z szacunkiem pisały z okazji udekorowania go orderem „Polonia Restituta", w jednej chwili w opinji tych samych pism staje się „niejakim", nikczemnikiem, poprostu...

Śmiać by się chciało z tego wszystkiego, gdyby nie było to takie smutne, gdyby nie działo się to w r. 1928, kiedy tak głośno mówi się o wolności gospodarczej.

Sądzimy, że Ministerstwo Skarbu nie oświadczeniami z trybuny parlamentu, lecz praktycznie przekona kupiectwo, że czasy zmory polowań na ludzi minęły, że raczej lepiej należałoby strzec granicę i kontrolować ruch graniczny, niż w tak przykry sposób pozwalać na natrząsanie się z dorosłych ludzi.

W. P.

---

e) zwoływanie zjazdów tych branż: ogólnokrajowych, lokalnych, czy zawodowych;
f) udzielanie informacyj o zwyczajach handlowych, delegowanie eksportów sądowych, wydawanie zaświadczeń o pochodzeniu towarów, zbieranie danych statystycznych, dotyczących tych branż i udzielanie informacji, odnoszących się do życia tych branż w kraju;
g) organizowanie jarmarków, wystaw prób i wzorów, stacji towaroznawczych, biur wywiadowczych o zdolności kredytowej i t. p. agend i instytucyj;
h) zakładanie dla członków organizacji spółek towarowych bez przymusu należenia, na podstawie odpowiednio zalegalizowanych statutów;
i) popieranie młodzieży kształcącej się w zawodach tych branż, ogłaszanie konkursów, wydawanie czasopism i t. p.;
j) zakładanie i prowadzenenie szkół zawodowych o wszelkim zakresie;
k) dążenie do wzajemnego zbliżenia przez odczyty, referaty i zebrania i t. p.

§ 4

Organizacja posiada pieczęć z napisem według jej brzmienia.

Członkowie

§ 5

Członkami organizacji mogą być rzemieślnicy, przemysłowcy i kupcy wspomnianych branż, bez różnicy płci, firmy handlowe, instytutucje, interesujące się jej działalnością.

§ 6

Organizacja składa się z członków honorowych, protektorów, rzyczywistych i korespondentów.

§ 7

a) Honorowymi członkami organizacji mogą być osoby, które położyły specjalne zasługi około rozwoju wspmnianych wyżej branż;
b) członkiem protektorem jest rzeczywisty członek organizacji, który wnosi corocznie pięciokrotną składkę najwyższej kategorji opłat, określonych dla członków rzeczywistych;
c) członkiem rzeczywistym może być każda z osób, firm, instytucji lub zrzeszeń, wymienionych w § 5;
d) członkiem korespondentem może być osoba prawna, lub fizyczna, współpracująca z organizacją.

PRODUKCJA I ZAPASY ZŁOTA

W czasie wojny wszystkie rządy dokładały starań, ażeby wyłowić będące w obiegu wśród publiczności monety złote. Akcja ta dała naogół duże rezultaty, ale jednocześnie, przyczyniła się do wyrobienia w szerokich masach przekonania o potrzebie posiadania złota, którego siła nabywcza nie ulega zmianie, a nawet rośnie.

Głównym producentem złota jest okrąg Witwatersrand w Transvaalu. Dostarcza on przeszło 50% rocznej produkcji złota. Poniższe zestawienie obrazuje rozwój światowej produkcji złota:

Światowa produkcja złota.

Przeciętnie rocznie	w milj. Funt. ang.	Przeciętnie rocznie	w milj. Funt. ang.
1835—39	2,8	1885—89	22,8
1840—44	4,0	1890—94	30,2
1845—49	7,6	1895—99	50,6
1850—54	23,6	1900—04	61,2
1855—59	27,6	1905—09	86,2
1860—64	25,0	1910—14	94,0
1865—69	26,8	1915—19	86,0
1870—74	24,0	1920—24	71,6
1875—79	22,4	1925—26	81,5
1880—84	20,8		

Wartość produkcji w powyższem zestawieniu obliczona jest według przeciętnych cen złota na rynku londyńskim w roku ubiegłym. Liczby te wskazują: po pierwsze—na znaczną nieregularność w produkcji złota, a ponadto na fakt, że wydobycie złota przekroczyło już prawdopodobnie swoje maximum (w latach przedwojennych 1910—14), wobec czego nie można się spodziewać zwiększenia ilości złota, dostarczanej na rynek, a przeciwnie liczyć się należy z coraz większem wyczerpywaniem się kopalni. Świadczy o tem również spadek wartości kopalń: według obliczeń prof. G. Cassela wartość ta w ciągu ostatnich 15-tu lat spadła o 38%. Tenże autor przytacza fachową opinję, pochodzącą z centrum złota w Johannisburgu: „Nie jest przesadą powiedzieć, że za jakieś 15 lat okrąg nadbrzeżny (Witwatersrand) będzie tylko łupiną tego, czem jest dzisiaj. Kopalnie nie są wykorzystywane całkowicie, wydobywa się z nich tylko bogatszą rudę. Przyjdzie czas, gdy w opuszczonych kopalniach będzie spoczywało wiele setek miljonów tonn rud mniej wartościowych. Będzie jednak wówczas zapóźno otwierać te kopalnie na nowo".

Specjaliści nie przewidują odkrycia nowych pokładów złota. Wprawdzie jak poucza przykład geologa wiedeńskiego prof. Süssa, przewidywania te często bywają zawodne, w danej jednak chwili nic nie uprawnia nas do przypuszczenia, że istotnie możemy liczyć na nowe pokłady złota.

Znacznie szybciej, aniżeli ogólne zaspokojenie popytu na złoto zmniejsza się ilość tego metalu, przeznaczona na cele monetarne. P. Kitchin opracował dla Indian Currency Commission zestawienie, które podajemy niżej i które ilustruje nie tylko procentowe ale nawet absolutne zmniejszanie się ilości złota, przeznaczonych na cele monetarne.

Produkcja i spożycie złota.

	Lata 1915-17	1918-20	1921-23	1924-26
	w milj. Funt. ang.			
Całkowita prod.	276,2	223,3	209,0	244,0
Spożycie:				
na cele przem.	51,0	62,0	49,0	48,0
tezauryzacja	28,3	36,8	47.8	97,0
na cele monet.	186,9	124,5	112,2	99,0

---

§ 8.

a) O zaliczeniu w poczet członków honorowych decyduje Walne Zebranie Członków;
b) o przyjęciu członków protektorów decyduje zarząd organizacji;
c) o przyjęciu członków rzeczywistych decyduje również zarząd organizacji po wysłuchaniu opinji Komisji Kwalifikacyjnej. W razie różnicy zdań decyduje Walne Zebranie Członków;
d) o przyjęciu członków korespondentów decyduje zarząd.

§ 9

Wszyscy członkowie organizacji mają prawo korzystać ze wszelkich urządzeń i świadczeń, organizowanych przaz organizację na mocy niniejszego statutu i regulaminów, oraz uczestniczyć w Walnych Zebraniach członków i brać udział w dyskusji. Prawo głosu, oraz czynne i bierne prawo wyborcze do organów organizacji przysługuje tylko członkom, opłacającym składki na rzecz organizacji.

§ 10

Członkowie organizacji należący do poszczególnych gałęzi rękodzieła, przemysłu czy handlu tych branż mogą organizować Koła (Sekcje), które w zakresie swych specjalnych spraw zawodowych działają autonomicznie w ramach niniejszego Statutu i na podstawie regulaminu dla Kół (Sekcji), zatwierdzonego przez Zarząd.

Członkiem Koła (Sekcji) może być tylko członek rzeczywisty organizacji.

§ 11

Prawa członkowskie gasną:

1) przez utratę kwalifikacji, określonych w § 5.

2) przez pisemne zawiadomienie o wystąpieniu złożone na ręce Zarządu.

3) przez uchwałę Zarządu o ile członek dłużej niż przez pół roku, zalega w opłacie składek,

4) przez uchwałę Zarządu, o ile działalność członka stała się szkodliwą dla interesów organizacji, lub nie odpowiadającą zadaniom jej albo godności zawodu.

5) od decyzji, orzekającej usunięcie członka, przysługuje mu prawo odwołania się do najbliższego Walnego Zebrania w formie pisemnej.

Członek ustępujący lub usunięty z organizacji nie ma żadnych praw do majątku organizacji.

Wpłaconych składek się nie zwraca.

Fundusze organizacji

§ 12

Fundusze organizacji składają się:

W ciągu zatem 11-tu lat przeciętna ilość złota, pozostająca na cele monetarne, zmniejszyła się o 49,72%, podczas gdy ogólna ilość złota, wyprodukowana w ostatniem 3-ch leciu, jest tylko o 1,16% mniejsza niż produkcja z lat 1915—17. Według obliczeń wspomnianego już p. Kitchina, przeciętna roczna produkcja złota w 5-leciu 1924 — 29 wynosić będzie Ł 79 milj., w następnem zaś 5-leciu (1930 — 34) już tylko Ł 72 milj. Prof. G. Cassel oblicza zaś zapotrzebowanie światowe złota w roku 1940 na całe 3 miljardy złotych marek t. j. na Ł 146,8 milj. Ekonomista ten twierdzi, że roczny przyrost światowego zapasu złota wynosić winien przy normalnym rozwoju gospodarczym 3%. Jeśli za podstawę obliczeń weźmiemy światowy zapas złota Ł 2.187 milj. (koniec 1926 roku), to światowy zapas złota 1940 r. wynieść powinien Ł 3.313,7 milj. Niema najmniejszych danych, ażeby przy obecnem tempie produkcji złota liczba ta mogła być osiągnięta.

Poniżej przytaczamy zestawienie, obrazujące podział światowego zapasu złota między poszczególne kraje.

	w miljonach Funt. ang. 1927 30 czerwiec	1926
Bank Angielski	150,5	149,0
Bank Francuski	190,8	190,9
Reichsbank	77,1	54,2
Bank Włoski	55,1	58,8
Bank Japoński	43,2	43,0
Narod. Bank Austrjacki	1,7	0,6
Narod. Bank Belgijski	18,4	10,8
Bank Duński	10,6	11,5
Bank Norwerski	8,1	8,1
Bank Szwedzki	12,2	12.5
Bank Finlandzki	1,7	1,7
Bank Szwajcarski	18,0	16,6
Bank Jugosłowiański	34,9	31,7
Bank Hiszpański	102,9	100,7
Bank Rumuński	5,8	5,6
Bank Holenderski	33,3	34,4
Bank Polski	6,4	5,4
Federal Reserve Banks	622,0	583,9

Nic też dziwnego, że w atmosferze braku złota i walki o nie powstają próby oparcia systemu monetarnego na innych podstawach aniżeli złoto. Do najciekawszych pomysłów w tej dziedzinie należą prace prof. Gustawa Cassela, prof. Irwinga Fishera i prof. J. M. Keynesa.

Jak dalece w sprawie tej mamy do czynienia dotychczas jedynie z próbami rozwiązań, świadczy dziś już powszechnie odrzucony pomysł prof. Lehfeldta. Ekonomista ten proponuje, ażeby utworzony został jakgdyby koncern państw, któreby przejęły na własność istniejące na świecie kopalnie złota. Jak słusznie jednak zauważono z wielu stron koncern taki, gdyby istotnie doszedł do skutku, mógłby ograniczyć produkcję złota, jeśliby okazała się zbyt wielką. Nie można jednak dostrzec, w jaki sposób ten związek państw mógłby się przyczynić do powiększenia obecnej produkcji złota, a to jest istotą zagadnienia. Pomysł prof. Lehfelda tłómaczy się tem, że autor żywił obawy raczej przed nadmierną produkcją złota, aniżeli przed brakiem tego metalu.

CO POWIECIE O STATUCIE ORGANIZACJI CENTRALNEJ?...

a) z wpisowego, opłacanego przez członków przy wstępie do organizacji w wysokości 30, 20, 15, i 5 złp. zależnie od kategorji członkowskiej.
b) ze stałych, corocznych składek członkowskich,
c) z dopłat do stałych corocznych składek członkowskich,
d) z zapisów i darowizn oraz innych dochodów niestałych,
e) z dochodów agend i instytucji przewidzianych w § 3 statutu.
f) z dopłat dodatkowych od uczestników poszczególnych Kół (Sekcji) zawodowych (§ 10).

§ 13.

Stałe półroczne składki członkowskie (§ 12 b wynoszą):

A) w Warszawie:

poszczególni kupcy oraz firmy handlowe i instytucje finansowe, zatrudniające nie więcej jak 5 pracowników	. . . . . .	25 Zł.
zatrudniające ponad 5 — 10	. . . . .	50 „
„ „ 10 — 15	. . . .	75 „
„ „ 10	. . . .	100 „

B) W oddziałach organizacji na prowincji:

Wysokość składek określa, na wniosek oddziału, zarząd organizacji, z tym zastrzeżeniem, że składki nie mogą być wyższe od składek, pobieranych w Warszawie.

Członkowie Korespondenci składek członkowskich nie opłacają.

Normy stałych corocznych składek członkowskich mogą być zmienione na mocy Walnego Zebrania członków.

§ 14

Dopłaty do stałych corocznych składek członkowskich (§ 12 c) mogą być ściągane wyłącznie na pokrycie decyfitu budżetowego po zatwierdzeniu przez Walne Zebranie członków projektu budżetu, wykazującege deficyt. Ogólna suma tych opłat nie może przekraczać sumy deficytu i rozdzieloną być winna pomiędzy członków proporcjonalnie do opłacanych przez nich stałych składek rocznych (§ 11 b).

Ściągnięcie tych dopłąt może być zarządzone przez zarząd zarówno przed upływem, jak po upływie roku budżetowego.

§ 15

Opłaty dodatkowe od uczestników poszczególnych Kół (Sekcji) zawodowych (§ 12 f) pobiera się w wysokości określonej regulaminem (§ 10). Nie mogą one przekraczać 50% stałych składek rocznych (§ 12 b).

HANDEL PERŁAMI

Trochę historji.—Właściwości handlu.—Poznawanie pereł.—Trudności w doborze

Handlu perłami prawdziwemi trzeba się uczyć przez całe życie. I wiedzie się on tym tylko, którzy rozpoczynając, bez wpływów, stosuneczków i protekcji, wytężoną własną pracę muszą dochodzić do poznawania rzeczy.



Wyłuskiwanie pereł z ostryg

Zaczynając od operowania swemi drobnemi oszczędnościami, pośrednicy „perłowi" stopniowo stają się kupcami na własną rękę by już z biegiem lat zrobić mniejszą, lub większą fortunę.

Słowem — dopiero po 10 — 20 latach pracy kupiec perłowy nabywa doświadczenia i poznaje się dobrze na rzeczy.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że b. często ci, którzy zaczynali z większym kapitałem rychło popadali w trudności wskutek nieprzezornego, złego ujęcia handlu...

Taka to już psychologja ludzka: kto ma mniej jest ostrożniejszy, szczególnie przy tak ryzykanckim handlu, jak handel perłami.

To też znawców w handlu perłami posiadamy b. niewielu.

W Indjach, począwszy od wieku VI-go sztuka oceniania kamieni szlachetnych była bardzo trudna. Istniał specjalny rodzaj obserwacji

§ 16

Stałe składki roczne należy opłacać regularnie wnosząc je bez wezwania, za każde półrocze z góry. Członkowie przyjęci w ciągu roku, winni wnieść składkę w ciągu tygodnia po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu. Po wniesieniu składki członek otrzymuje potwierdzenie odbioru i kartę uczestnictwa, ważną na dany rok kalendarzowy, względnie półrocze; ta karta służy jednocześnie jako legitymacja wyborcza.

Opłaty, przewidziane w § 18 c f, należy wnosić w terminach, oznaczonych przez zarząd organizacji.

Zaległe składki i opłaty uważa się za bezsporny dług względem organizacji.

Władze organizacji

§ 17

Władzami organizacji są:
- a) Walne zebranie członków,
- b) Zarząd,
- c) Komisja Rewizyjna.

§ 18

Walne Zebrania członków bywają zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne Walne Zebranie zwołuje Zarząd raz na rok, nie później jak w maju, celem zatwierdzenia sprawozdania za rok ubiegły i projektu budżetu na rok następny, oraz dokonania wyborów do władz organizacji.

Nadzwyczajne Walne zebranie Zarząd zwołuje bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie Rady lub Komisji Rewizyjnej, bądź wreszcie na żądanie conajmniej $^1/_{20}$ części członków organizacji.

Żądanie zwołania Walnego Zebrania powinno być ogłoszone w piśmie z wymienieniem spraw podlegających rozpoznaniu. Zarząd jest obowiązany uczynić zadość takiemu żądaniu, w ciągu 3-ch tygodni.

§ 19

Walne zebranie jest ważne i zdolne do powzięcia uchwał, jeżeli o czasie, miejscu i przedmiocie obrad członkowie byli zawiadomieni przez skierowanie do nich odpowiedniego pisma.

Jednak dla spraw, dotyczących zmiany statutu i zwinięcia organizacji, niezbędną jest obecność na zebraniu, zwołanym w piewszym terminie, $^1/_5$ wszystkich członków organizacji. Gdy to zebranie, z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, nie dojdzie do skutku, to najpóźniej po upływie 14 dni Zarząd zwołuje zebranie w drugim terminie, które jest ważne bez względu na liczbę obecnych.

§ 20

Osoby prawne, będące członkami organizacji, są reprezentowane przez swych przedstawicieli, któ-

gatunku i właściwości nazywany „ratnapariksa", który przekształcał się na różne traktaty, redagowane w rozmaitych epokach.

Nauka ta była pielęgnowana nie tylko przez kupców specjalistów, ale nawet przez książąt i poetów. Zdolność rozpoznawania kamieni szlachetnych była talentem, którym królowie lubieli się wychwalać. Jednego z nich chwali poeta temi słowy: „Szybkiem spojrzeniem z boku, podobny czasami do lasu, błękitnych lotusów, rozróżniał doskonale klejnot, czy to słonia, konia, kobiety lub mężczyzn".

O znawcach szlachetnych kamieni pisma wspominają z wielkim szacunkiem, tembardziej, że było ich niewielu. Kto takiego odnalazł stawał się szczęśliwym, i przyjmował go z wielkim szacunkiem ofiarowując mu swe pomieszczenie ze wszelkiemi wygodami wzamian korzystając ze wszelkich informacyj gościa co do gatunku, ceny i kalkulacji towaru.

Handel perłami jest podzielony na kilka specjalności.

Mamy więc kupców interesujących się jedynie drobnemi perełkami, innych półperełkami i t. d.

Specjaliści sprzedają swoje perły podczas sezonu, mody, lub wogóle w zależności od prosperyzacji narodów. I tak specjaliści boutonów przedają wtedy, gdy moda fryzury podnosi włosy, uwidaczniając ucho. Suknie dekoltowane ożywiają sprzedaż kolji. Np. Ameryka Północna kupuje i sprzedaje tylko ładne perły, nie kupując innych i t. d. Kupiec zwraca uwagę głównie na perły, które mają zapotrzebowanie i nie kupuje, chociażby nawet bardzo tanio, te które nie mają szans sprzedania. Handel perłami nie ma żadnego związku z handlem regularnym i przemysłowym. Kupiec pereł nie może być zastąpiony przez nikogo, on sam musi swój towar kupować i sprzedawać, gdyż żaden sznurek, ani pojedyńcza perła nie są do siebie podobne.

Przed nabyciem sznurka pereł kupiec musi się dobrze zorjentować o jego wartości, a potem z jakiem zyskiem mniej—więcej będzie mógł go sprzedać. Perła jest bardzo drogą i złe kupno unieruchomia kapitał na długo.

Perłę, będącą, przedewszystkiem, artykułem zbytku, trudno jest ocenić dokładnie. Kupujący musi mieć zupełne zaufanie do nabywcy, gdyż w innym wypadku kupując ją za drogo, nie będzie w stanie jej nigdy spieniężyć. Kupiec powinien pokazywać perły na papierze niebieskim, lub kremowym zawsze podczas dnia i przy świetle odpowiednim dla tego towaru. Oświetlenie szare jest zbyt surowe i szkodliwe. Refleks zielony jest zły dla pereł. Pokazywane podczas południa letniego do godz. 4-ej wydają nam się ładniejsze, niż są w istocie, natomiast światło północne nie wpływa na odcień ich i przedstawiają się one takie, jakie są w istocie. Człowiek wschodu, jak hindus, arab czy chińczyk nie poznałby swych pereł w Europie, będą one mu się wydawały o wiele brzydsze.

Kupiec powinien się zawsze liczyć z charakterem swego klijenta, poznać jego psychologję, wystudjować naturę, a również obliczyć ostrożnie sprawę materjalną i fizyczną. Przewidywać najrozmaitsze kryzysy, uspokojenia i ożywienia interesu i starać się z niego korzystać, nie angażując się jednak nigdy ponad siły własne. Sprzedając wielkie partje pereł powinien poznać zdolności i inteligencję swego klijenta. Nie powinien zbytnio dowierzać swojej przesadnej ambicji, która powinna być proporcjonalna do jego środków materjalnych, a która się właśnie przez nie rozwija. Należy wyzyskiwać wszystkie na-

---

rych nazwiska winny być uprzednio zakomunikowane Zarządowi na piśmie, a których liczba nie może przekraczać ilości głosów posiadanych przez członka. Przy głosowaniu wszystkie głosy, przysługujące danemu członkowi, oddaje jeden z jego przedstawicieli, upoważniony do głosowania. Poza tym głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne.

§ 21

Każdy członek, opłacajacy stałą składkę roczną, może zgłaszać wnioski na Walne Zebranie, lecz nie inaczej, jak za pośrednictwem Zarządu. Wniosek powinien być sformułowany na piśmie i zgłoszony nie później, jak na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania.

§ 22

Liczba głosów, posiadanych przez członka, jest zależną od wysokości składki, przezeń opłacanej: 4 głosy mają członkowie, opłacający składkę roczną w wysokości conajmniej 200 złp.; 3 głosy wysokości conajmniej 150 złp.; 2 głosy w wysokości conajmniej 100 złp.; 1 głos poniżej 50 złp.

§ 23

Uchwały na Walnem Zebraniu zapadają prostą większością głosów z wyjątkiem uchwał w przedmiocie zmiany statutu i likwidacji organizacji, które zapadają większością $^3/_4$ głosów obecnych na zebraniu członków.

§ 24

Wyborów do władz organizacji dokonywa się przez głosowanie tajne, za pomocą kartek zamkniętych. Poza tym głosowanie tajne powinno być zarządzone, o ile tego zażąda conajmniej 10 członków biorących udział w zebraniu.

§ 25

Do atrybucji Walnych Zebrań należy:

a) zatwierdzenie sprawozdań rocznych i projektów budżetu.

b) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,

c) decydowanie w ostatecznej instancji we wszystkich sprawach organizacji,

d) zatwierdzenie ustanawianych przez zarząd oddziałów organizacji,

e) zatwierdzenie ustanawianych przez zarząd kół, komitetów, komisji, delegacji i t. p. organów w organizacji,

f) zmiana statutu,

g) rozwiązanie organizacji,

h) wybór członków honorowych.

dające się się okazje, a istotą rzeczy jest rozpoznawać i wiedzieć kiedy są chwile do kupna.

Należy dobrze poznać naturę ludzką, a głównie otoczyć się ludźmi zaufanymi. Właściwym warunkiem powodzenia w tym handlu jest uczciwość i uprzejmość. Kupiec nie delikatny jest poznawany bardzo rychło i karjera jego na tym polu jest złamana.

Specjaliści pereł, dzielą się na różne kategorje. Ci którzy sprzedają np. do Ameryki Półn. nie sprzedają nigdy do Argentyny. Gatunek żądany w każdym kraju jest zupełnie różnorodny. Ażeby ułożyć sznurek dobrego gatunku trzeba mieć dużą ilość towaru. Jest prawie niemożliwym zdać sobie sprawę z liczby odcieni i kolorów pereł białych, kremowych, czy różowych. Umiejętność łatwej i dobrej sprzedaży leży w ustawieniu pereł w sznurku.

Doskonały sznurek pereł nazywamy taki, który posiada wszystkie perły o jednym kolorze i w ciągłym zmniejszaniu się wielkości od środka do końca sznurka. Nie znajdujemy nigdy starych pereł w sznurku dobrze zestawionym i dlatego zawsze przy sprzedaży nie zostawia się ich nigdy w takim stanie jak przy kupnie. Wystarczy aby sznurek był z przed 30 lat a będzie on już ułożony z pereł różnych kolorów, zapewnie przedtem opracowane, uzdrowione, zaokrąglone i prawie zawsze polerowane. Te perły raz tak zestawione tracą swoje miejsce w sznurkach o kolorze i gatunku jednorodnym.

Badając sławną kolję Thiers'a zachowaną w Louvrze określoną może niesłusznie jako piękną i rzadką, zauważyć możemy różnorodność gatunków pereł. Ta kolja była kupowana, perła za perłą przed wojną 1870 r. u kupca S.

Dzisiaj układ sznurków ułatwia bardzo sprzedaż.

Do ostatnich czasów można było znaleźć przeważnie w większych miastach u największych jubilerów, dzisiaj natomiast są one żądane również na prowincji całego świata.

Niema teraz zaślubin, aby sznurek pereł nie zastąpił tradycyjnego indyjskiego szala, który był ofiarowany przez naszych przodków, jako ślubny prezent. Powoli kraje najbardziej zacofane w cywilizacji przyjmują tę modę i my znamy pewien sklep francuski, który układa te sznurki, sam sprzedał do tych krajów w ciągu jednego roku około 5000 sznurków w różnych cenach poczynając od tysiąca do miljona franków, za jeden sznurek.

To samo dzieje się ze specjalistami boutonów—pereł, którzy mają wielkie trudności w układaniu ich. Często nie wystarczają miljony pereł by ułożyć jedną parę boutonów perłowych. Wszystko to jest opłacalne, gdyż para zyskuje na wartości i jest o wiele cenniejsza, niż każda najlepsza pojedyńcza perła.

Sprzedawca małych i drobnych pereł zwraca się przeważnie do fabrykantów drobnej biżuterji i sprzedaje takowe w Anglji (Birmingham), w Filadelfji (Ameryka) w Niemczech (Hanau) etc.

Specjalistów półpereł jest nie zbyt dużo. W Paryżu mamy zaledwie 2-óch a w Idar 5—6. Ci kupcy kupują małe perły nie wyżej jednego graina. Sortują je na gatunki i sprzedają w różnych centrach handlu biżuterją.

M. Rutstein
Prezes Związku Kupców
Handlujących Drogimi Kamieniami.

---

§ 26

Zgromadzenie Walne zagaja prezes zarządu organizacji, przewodniczy zaś zebraniu osoba, wybrana przez obecnych na zebraniu.

§ 27

Uchwały Walnych Zebrań stwierdza się protokułami, które podpisuje przewodniczący i sekretarz zebrania, prezes zarządu organizacji lub jego zastępca i conajmniej 3 członków obecnych na zebraniu.

Zarząd.

§ 28

Bezpośrednie prowadzenie wszystkich spraw organizacji należy do Zarządu.

§ 29

Do zarządu wchodzą: prezes, 3 wiceprezesów sekretarz oraz 10 członków których wybiera walne zebranie na rok jeden prostą większością głosów.

§ 30

Zarząd odbywa swe posiedzenia raz na 2 tygodnie, a w razie potrzeby i częściej, według uznania prezesa. Dla ważności posiedzenia niezbędną jest obecność prezesa lub wiceprezesa i dwóch członków Zarządu.

Uchwały zapadają prostą większością głosów.

§ 31

Do atrybucji Zarządu należy:

a) reprezentowanie Stowarzyszenia wobec władz i osób trzecich,
b) wykonanie uchwał Walnego Zebrania,
c) prowadzenie korespondencji,
d) piecza nad majątkiem organizacji i prowadzenie ksiąg rachunkowych,
e) przyjmowanie członków protektorów, rzeczywistych i członków korespondentów,
f) układanie projektów budżetu,
g) sporządzanie bilansów i sprawozdań rocznych,
h) zwoływanie Walnych Zebrań,
i) zawieranie wszelkiego rodzaju umów,
j) zakładanie oddziałów organizacji, tworzenie poszczególnych kół (sekcji) zawodowych,
k) zatwierdzanie regulaminów dla oddziałów, kół oraz instytucyj normujących wewnętrzne stosunki organizacji.
l) zwoływanie zjazdów, przewidzianych w par. 3 p. e. i zakładanie instytucyj oraz agend. przewidzianych w par. 3 p. g,
m) usuwanie członków organizacji.

§ 32

Akty hipoteczne i notarjalne, kontrakty, umowy,

LISTY Z ZAGRANICY

(Korespondencje własne „Sztuki")

SZWAJCARJA

Genewa w sierpniu 1928 r.

Przemysł zegarmistrzowski w Szwajcarji rozwija się coraz bardziej. Wywóz i produkcja stosunkowo do lat poprzednich znacznie wzrosła. Wskutek zawiązania organizacji, konkurencja fabryk szwajcarskich między sobą zanikła, natomiast zawarte zostały wzajemne różne metody.

Naprzykład fabrykanci półgotowych części zegarkowych połączyli się, tworząc trust „Ebauches A. G." i stworzyli towarzystwo wzajemnej poręki p. n. „Treuhand Gesellschaft für die Schweizerische Uhren-Industrie", którego zadaniem jest śledzenie za wypełnieniem przez odnośne firmy zobowiązań, stosowanie się do przepisów i t. d.

Dzięki wspólnym wysiłkom podniesiono nietylko wartość gatunkową wyrobów zegarmistrzowskich, lecz postarano się o zastosowanie do wymagań różnych rynków zagranicznych.

Wzrost szwajcarskiego przemysłu zegarmistrzowskiego uwidaczniają dane statystyczne.

W r. 1927 eksportowano ze Szwajcarji 20.2 miljonów zegarków za 250.5 miljonów Fr. i 2057 kwintali części zegarkowych za 22.9 miljonów Fr.; w porównaniu więc z r. 1926 o 1.35 miljonów sztuk i 10.9 miljonów Fr. oraz o 22 kwintale i 4.1 miljonów Fr. więcej.

Polska była dość poważnym odbiorcą wyrobów zegarmistrzowskich, sprowadzając m. w. 4 proc. ogólnego eksportu na sumę 3.787.400 Fr.

J. S.

wszelkiego rodzaju zobowiązania, plenipotencje i czeki podpisuje prezes lub jeden z wiceprezesów łącznie z jednym członkiem Zarządu.

§ 33.

Zarząd organizacji może powołać dyrektora tak z pośród członków, ja osób postronnych. Dyrektor działa na podstawie zatwierdzonej przez zarząd instrukcji, określającej jego obowiązki i atrybucje.

§ 34

Komisja Rewizyjna składa się z 5-ciu członków i 2 ch zastępców, wybieranych przez Walne Zebranie na przeciąg jednego roku.

Urząd ten może piastować każdy członek Stowarzyszenia (lub przedstawiciel członka organizacji). Komisja wybiera ze swego grona przewodniczącego, który zwołuje członków Komisji conajmniej na miesiąc przed walnem Zebraniem, celem sprawdzenia ksiąg i rachunków, oraz stanu majątku organizacji. Komisja składa sprawozdanie ze swych czynności Walnemu Zebraniu. Komisja ma prawo dokonywać rewizji ksiąg w każdym czasie. Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

§ 35

Do prowadzenia poszczególnych instytucji organizacji stosownie do zakresu jej działalności, oraz do poszczególnych spraw i zagadnień mogą być organizowane przez zarząd Komisje, działające na podstawie zatwierdzonych przez zarząd regulaminów.

W szczególności przy organizacji funkcjonuje Komisja Arbitrów, powołana do rozstrzygania w drodze polubownej sporów między członkami organizacji.

Oddziały.

§ 36

Zarząd organizacji ma prawo otwierać na terenie Państwa Polskiegoe na żądanie przynajmniej 5 osób danej miejscowości, posiadających kwalifikacje określone w par. 5, oddział zamiejscowy organizacji Członek oddziału staje się członkiem organizacji.

§ 37

Oddziały zamiejscowe organizacji działają na podstawie statutu i zatwierdzonych przez zarząd regułaminów i posiadają w zakresie swych praw lokalnych autonomję, opartą na zasadach następujących:

1) Oddziały zamiejscowe spełniają względem kandydatów na członków funkcję Komisji Kwalifikacyjnej, posiadają swe Zarządy lokalne i prowadzą oddzielną rachunkowość.

2) Zarządy lokalne zwołują corocznie lokalne zebrania członków dla dokonywania wyborów członków lokalnego zarządu dla zaprojektowania budżetu i wysokości składek członkowskich (par. 13). oraz przyjęcia sprawozdania z działalności Zarządów lokalnych.

3) Oddziały zamiejscowe przelewają na cele ogólne organizacje do Centrali w Warszawie część wpływów ze składek członkowskich, stosownie do porozumienia z zarządem organizacji.

§ 38

W wypadkach nieprzewidzianych w statucie niniejszym obowiązują prawa ogólne.

ZEGARY NIEMIECKIE I ICH CZĘŚCI W POLSCE

Berlin, w sierpniu 1928 r.

Umowa polsko-niemiecka, ustalająca kontygenty dla wywozu zegarów i ich części z Niemiec do Polski, uważana jest w Niemczech za korzystną dla tamtejszego przemysłu zegarmistrzowskiego. Należy stwierdzić, że import zegarów i ich części do Polski wzmógł się znacznie w ciągu pierwszego kwartału b. r., a wartość jego wynosiła 2.785.000 zł., w porównaniu z 1.149.000 zł. ubiegłego roku.

Najwięcej przywieziono z Niemiec w marcu. Niemcy nietylko podwyższyły cyfrę bezwzględną swego eksportu zegarmistrzowskiego do Polski, ale równocześnie cyfrę udziału procentowego w tym imporcie.

Umowa obejmuje mechanizmy zegarów ściennych, stołowych, kominkowych, podróżnych, pudła zegarów ściennych i wieżowych, cyferblaty i inne części składowe.

Dla pierwszego rodzaju towarów nie można określić ściśle ilości wywiezionej do Polski, ponieważ statystyka polska zalicza tu również mechanizmy zegarków kieszonkowych. Ale i tu można stwierdzić znaczny przyrost eksportu, którego wartość wynosiła w pierwszym kwartale b. r. 249.000 zł., co oznacza przyst wartości o 8%

Pudeł dla zegarów ściennych, wraz z wahadłami przywieziono w tym czasie z Niemiec za 35.000 zł. (wzrost wartości o 6,5 % w porównaniu z r. ubiegłym.

Zegarów wieżowych sprowadzono za 3.000 zł., części zegarowych za 54.000 zł. (wzrost o 7% wartości). Zegary kontrolne, które nie są objęte umową, wykazały wzrost importu o 30% wartości. Co do innych rodzajów zegarów i ich części nie notowano zmiany w imporcie.

Wwóz mechanizmów zegarowych z Czechosłowacji, Austrji i Francji zupełnie ustał, z Szwajcarji i Włoch zmniejszył się znacznie, Przy imporcie zegarów kontrolnych odpadły zupełnie jako dostawcy Szwajcarja i Czechosłowacja. Wzrost importu części składowych zegarów, który podwoił się w porównaniu z rokiem ubiegłym, przypada głównie na rachunek Francji, podczas gdy import z Włoch i Szwajcarji uległ znacznemu zmniejszeniu.

K. L.

WALNY ZJAZD ZEGARMISTRZÓW NIEMIECKICH

W dn. 18—22 b. m. w Magdebęrgu obradował walny Zjazd Zegarmistrzów, zwołany przez tamtejszy Związek Centralny Zegarmistrzów.

Wraz ze zjazdem otwarto wystawę zegarmistrzowską, w której wzięli udział wystawcy zarówno niemieccy jak i zagraniczni przedewszystkiem szwajcarscy.

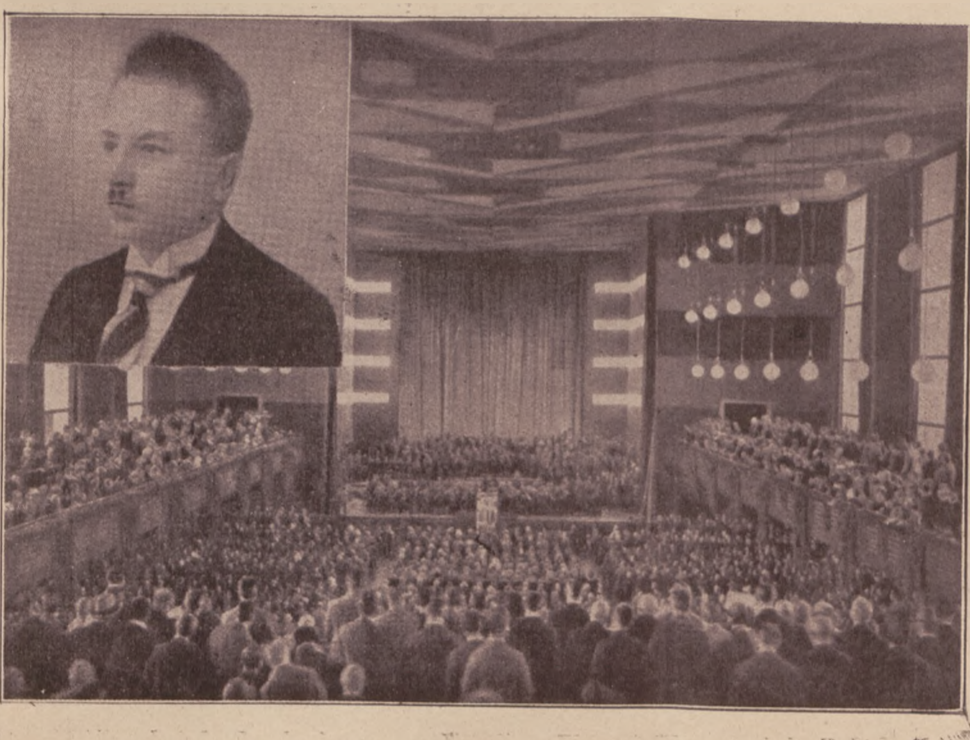
Na porządku dziennym obrad znajdowały się tak ciekawe sprawy między innemi jak: stosunki handlowe z fabrykantami, wspólna reklama, jakie są upodobania publiczności, jeśli chodzi o interesy zegarmistrzowskie, organizacji. sprzedaży, statystyka uczniów i t.d.

O ciekawych fragmentach zjazdu zegarmistrzów niemieckich poinformujemy Sz. Kolegów w najbliższym numerze.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ I DZIAŁACZY ZAWODOWYCH!

Niniejszem zwracamy się do wszystkich organizacyj i działaczy zawodowych, aby zechcieli wziąć żywszy udział w pracach „Sztuki".

Prosimy więc o nadsyłanie nam: opisów ciekawych wydarzeń z danego terenu pracy, protokułów zebrań, posiedzeń, uroczystości, jubileuszów, zdjęć fotograficznych — zbiorowych i pojedyńczych, słowem — wszelkich przejawów życia zbiorowo - organizacyjnego.



KIEDY TAK BĘDZIE U NAS?!...

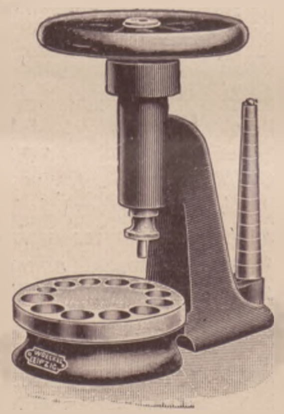
Obok zdjęcie przedstawia wielkie zgromadzenie zegarmistrzów niemieckich w sali domu miejskiego w Magdeburgu (U góry — przewodniczący p. Jung).

Patrząc na to zebranie mimowoli na usta ciśnie się pytanie: kiedy tak u nas będzie, kiedy i my, miast działać w rozsypce, zjednoczymy się w jednej silnej organizacji?!...

TECHNIKA NA USŁUGACH SPRZEDAWCY

Pierścień, który nie pasuje, staje się utrapieniem właściciela sklepu. Postępująca jednak naprzód technika znalazła radę i na to utrapienie, umożliwiając przy stosunkowo małym asortymencie natychmiastowe obsłużenie klijenta. Równa się to z jednej strony zaoszczędzeniu kapitału, co przecież ma swoje znaczenie, z drugiej strony — zabezpieczeniu przed stratami z powodu zmiany gustu (mody), a w sumie — jest najniezawodniejszym sposobem na utrzymanie klijenteli.

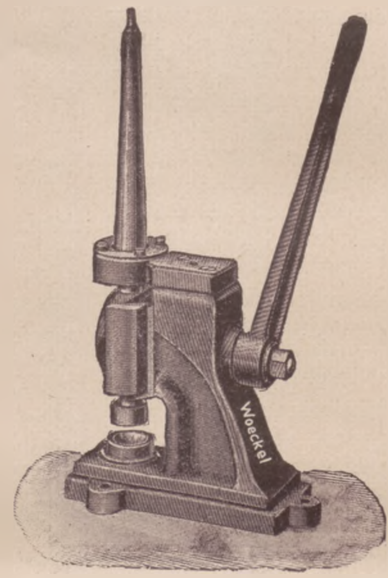
Klijent wtedy nabiera dla sprzedawcy zupełnie innego szacunku, ma doń większe zaufanie, skoro mu się powie: „Chwilę cierpliwości, zaraz będzie paso wał..." A co jest, kiedy się mówi klijentowi: „Proszę przyjść za kilka dni, muszę pierścień oddać do poprawy...", albo: „muszę obstalować wielkość odpowiednią..." W takich razach sprzedawca musi nabywać nowy towar, zamiast obsłużyć ze swego zapasu, o ile tranzakcja ma dojść do skutku. A klijent przecież nie lubi czekać...



Nr. 4698

Załączone obok rysunki nr. 4698 i nr. 4699 pokazują dwa różne systemy maszyn, które zarówno w zwężaniu jak i w rozszerzaniu pierścieni okazały się w praktyce doskonałemi.

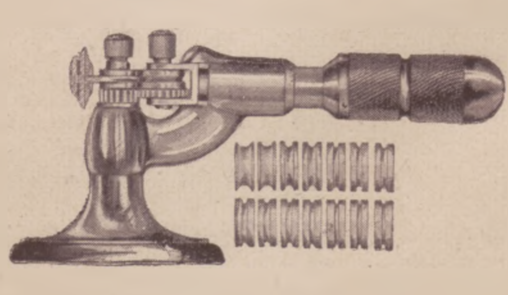
Maszyna nr. 4699 posiada odśrodkowy dźwig, który przez poruszanie się tam i z powrotem rozszerza w najprostszy sposób pierścień osadzony na górnym, rozłupanym kolcu. Przy zwężaniu pierścienie wkładane są na dół w stocznię i tak samo za pomocą nacisku odśrodkowego dźwiga zacieśnione. System ten można polecić zwłaszcza w wypadkach, kiedy przeważnie chodzi o zwężanie i poszerzanie ślubnych pierścieni bez fug. Gdzie jednak obok pierścieni bez fug ma się do czynienia i z pierścieniami lutowanemi, to system nr. 4698 nadaje się lepiej. W maszynie tej nacisk wykonywany jest jakby w prasie. Maszyna ta zaopatrzona jest w ruchomą, do zatrzymywania, stożkowatą stocznię, ażeby można było szybko podsunąć żądaną wielkość pod tłok. Ta stożkowata stocznia służy z jednej strony do zacieśniania szerokich, płaskich pierścieni ślubnych, dawniej modnych, a z drugiej strony — jako podstawa przy poszerzaniu. Z tyłu maszyny nasadzony jest stożek, na który opada pierścionek, przeznaczony do poszerzania, ażeby jednym chwytem zdjąć potrzebną wielkość. Stożek wówczas wpędzany jest za pomocą prasy w pierścień.



Nr. 4699

Do maszyny tej dochodzi jeszcze druga stocznia z dwustronnie wydrążonemi otworami, specjalnie do zwężania modnych okrągłych pierścieni ślubnych.

Podczas gdy obydwa te modele służą wyłącznie do zmniejszania lub powiększania ślubnych pierścieni, od niedawnego czasu istnieje także maszynka za pomocą której można także rozszerzać pierścienie z kamieniami, zadziwiająco szybko.



Nr. 4696

Maszynka ta posiada 14 różnych walców o doskonale wypolerowanych żłobkach i walcuje, urabia znajdujący się w opracowaniu pierścień przy zastosowaniu przepisów, bez uszkodzenia na żądany rozmiar. Przyrząd do nasadzania jest możliwie prosty ruch odbywa się w prawo i lewo od kamienia ku środkowi pierścienia. Gładki walec umożliwia także opracowywanie płaskich pierścieni. Tę niklowaną maszynkę wielokrotnie już ustawiano w niejednym magazynie, a obsługiwała ją tylko sprzedawczyni.

INTERESY

Uwadze eksporterów

„Sztuka" przeprowadziła za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych szczegółową ankietę o stanie rynków świata pod względem produkcji i handlu z zakresu złotnictwa, wyrobów srebrnych i t. p...

Z ankiety tej pozwalamy sobie zacytować ciekawsze szczegóły, które niewątpliwie, zainteresują naszych eksporterów.

Finlandja

Finlandja nie posiada ani fabryk wyrobów srebrnych i platerowanych, zegarowych, jubilerskich, grawerskich, bronzowniczych, ani szlifierni kamieni cennych, rafinerji, metali szlachetnych, medaljerni, wyrobów optycznych, maszyn do obróbki złota, srebra i t. d.

W r. 1926 Findlandji import wyglądał następująco:

Wyroby	Ilość	Obrót Fmk.	Cło za 1 klg.
Ze złota	164.5 kg	6.557.420	1.000
„ srebra	2.225.7 „	4.198.645	400
„ platyny	0.98 „	361 829	1.000
Złoto	28.84 „	608.028	wolne
Srebro	7.536.62 „	6.650.480	„
Platyna	1.35 „	103.166	„

Interesujący się rynkiem finlandzkim szczegółowe adresy mogą otrzymać w redakcji „Sztuki".

Jugosławja

Podobny obraz przedstawia rynek jugosłowiański, szczególnie staroserbski, gdzie również niema podobnych fabryk i gdzie towar polski może liczyć na zbyt.

Adresy w redakcji „Sztuki".

INFORMACJE

Przywóz złota i srebra

W lipcu przywóz złota i srebra wykazuje ogromną nadwyżkę nad wywozem. Przywieziono 4.745.010 gramów złota i srebra nieobrobionego, wywieziono — 639.751 gramów. Wartość przywozu wynosi 27.710.000 zł., wywozu—27.605.000 zł.!

Nadwyżka ta jest większa niż w czerwcu i wzrosła o 4.033.400 gramów, wartości 26.313.000 zł.

Legalizowanie narzędzi mierniczych

Okręgowe Urzędy Miar i Wag wydały rozporządzenia, nakazujące zalegalizowanie wszelkich narzędzi mierniczych, w tej liczbie narzędzi, używanych przez nasze zawody. Szczegółowe obwieszczenie zostało rozplakatowane po miastach na ulicach.

Kategorje niebezpieczeństwa

W nr. 65 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki społecznej, które ustala przynależność tych, czy innych przedsiębiorstw do tej czy innej kategorji niebezpieczeństwa, co ma związek z ubezpieczeniem pracowników od nieszczęśliwych wypadków.

Według załączników do tego rozporządzenia obrabianie metali szlachetnych znalazło się w grupie V i zostało podzielone na następujące kategorje:

Wyroby towarów złotych:

Tytuł		Kat. niebezp.
131	przedsiębiorstwa używające motorów	I
132	przedsiębiorstwa nieużywające motorów	B
	Wyrób towarów srebrnych:	
133	przedsiębiorstwa używające motorów	III
134	przedsiębiorstwa, nieużywające motorów	B
135	Wyzyskiwanie złota i srebra z odpadków oraz zakłady oddzielania złota i srebra od innych metali	IV
136	Wyrób towarów lyońskich	II

Przemysł metali szlachetnych na P. W. K.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych zwrócił się do wszystkich fabryk metali szlachetnych z wezwaniem, aby wzięły czynny udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Związek czyni starania o ulgi dla tego przemysłu przy odnajmowaniu stoisk.

CO PISZĄ INNI?

„Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego nr. 15 z dn. 1 sierpnia r. b. wypełniony jest całkowicie napaściami na „Sztukę". To się nazywa „organ zawodowy". Nr. 16 z dn. 15 sierpnia r. b. przynosi „projekt Statutu Centralnego Związku", który jest zbiorem nonsensów, świadczących o braku przygotowania ze strony tego, który pracy tej podjął się: niemniej dobrze się stało, że porzucono jałowe rozmowy, a pomyślano o czemś realnem.

„Deutsche Uhrmacher Zeitung" w nr. 32 z 4 b. m. podaje między innemi, statystykę niemieckiego handlu zegarmistrzowskiego za pierwsze półrocze r. 1928, notatkę o normalizacji budowy mikroskopów, bogatą kronikę zagraniczną i krajową.

Nr. 33 z 11 b. m. w dużej mierze poświęcony jest Magdeburgowi z okazji zjazdu zegarmistrzów niemieckich. Znajdujemy też ciekawy artykuł p. t. „Nowe formy zegarów ściennych i stojących" i jak zwykle bogate kroniki.

„Suddeutsche Uhrmacher Zeitung" z dn. 15 b. m., *„Juvelen und Uhren Zeitung"* z dn. dn. 1 i 15 b. m., *„Fachzeitung der Wiener Juveliere, Gold - und Silberschmiede"* numer sierpniowy, *„Orolgiul"* rumuńskie pismo zegarmistrzowskie z dn. 16 m., *„Fachblatt des Zentralverbandes der Detailleure der Juvelen-Gold-, Silber und Uhren branche in der Cechoslowakischen Republik in Prag"*.

„The Optician and Scientific Instrument Maker", angielskie czasopismo optyczne, „The National Jeveler" organ jubilerów amerykańskich *„The Keystone"*, magazyn amerykański, *„The Manufactu-Jeweler"* czasopismo jubilerów amerykańskich, *„Bulletin Mensuel de la Chambre Syndical de l'Horlogerie, la Bijouterie, l'Orfevrerie, la Joaillerie, le Bronze et Industries Connexes"* w Lille (Francja).

* * *

Wiedeński „Juvelen und Uhren Zeitung" w nr. 16 poświęca zaszczytną wzmiankę o znanej u nas fabryce zegarów „Braci Fortwaengler, pisząc o dobroci jej fabrykatów.

W przemyśle metali szlachetnych, jubilerstwie, złotnictwie i grawerstwie w Polsce mamy się czem pochwalić. Dlaczego te piękne wytwory naszego przemysłu i rękodzieła giną w szarzyźnie dnia?!.. Dlaczego tak skromnie chowamy się z tem, cośmy powinni pokazać, jako dumę naszej pracy?!..

Wydawnictwo „Sztuki", zwraca się niniejszem do pp. przemysłowców, jubilerów, złotników, grawerów i t. p., aby zechcieli fotografować swe: czy to nowe modele, czy wyjątkowo piękne prace i t. p.—i odbitki ich przesyłali do redakcji „Sztuki", która bezinteresownie będzie je reprodukowała na chwałę przemysłu i rękodzieła polskiego.

ŻYCIE ZAWODOWO-ORGANIZACYJNE

ZJAZD NASZYCH BRANŻ W POZNANIU

W dniu 12 b. m. w Poznaniu odbył się Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Samodzielnych Zegarmistrów, Złotników, Rytowników i Bronzowników Polski Zachodniej.

Zjazd Delegatów poprzedziło posiedzenie zarządu Związku, na które przybyli pp. Szulc, Pawlicki, Frankowski, Godlewski i Słupczyński — wszyscy z Poznania, oraz Stempniewicz (Królewska Huta), Staniszewski (cech zegarmistrowski Tczew-Starogard).

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego p. Szulca odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto. Następnie informował p. Szulc obecnych o pracach zarządu, a skarbnik p. Godlewski przedstawił sprawozdanie kasowe.

Duże zainteresowanie wywołała sprawa powstania centralnej organizacji, przyczem zabierali głos pp Frankowski, Stępniewicz, Szulc i Staniszewski.

Po omówieniu spraw, związanych z udziałem naszych zawodów w Powszechnej Wystawie Krajowej uzupełniono skład zarządu Związku przez wybranie pp. Smoczyka, Cichosza i Kaszubowskiego.

Po posiedzeniu zarządu odbyło się gremialne zebranie przybyłych delegatów, między którymi zauważyliśmy, poza członkami zarządu, pp. Martinusa i Langego. Zjazd zagaił p. Szulc, potem odczytano i przyjęto protokół, oraz sprawozdanie kasowe, które zdał p. Godlewski.

Mówiono następnie o sprawach organizacyjnych, przyjmując w tej mierze taką uchwałę:

Wobec tego, że Ustawa Przemysłowa nie narusza praw organizowania się także na mocy innych istniejących ustaw — i wobec prawdopodobieństwa nowelizacji Ustawy Przemysłowej, Zjazd uznaje, iż zmiana statutów na razie nie jest pożądana.

W wolnych głosach poruszono sprawę oceniania wyrobów naszych branż, przyczem uchwalono:

zaleca się ocenę towarów jak najwięcej ograniczać,

ocena winna być opłacana i wynosić zależnie od wartości przedmiotu do 5% jego wartości.

Potem znowu mówiono o organizacji centralnej, podkreślano jej znaczenie wreszcie uzupełniono zarząd wyborem tych samych panów t. j. Smoczyka, Kaszubowskiego i Cichosza.

Na miejsce p. Pawlickiego, który ustąpił ze stanowiska sekretarzem wybrano p. Słubczyńskiego.

Na Pomorzu

Na ostatniem posiedzeniu Cechu Tczew-Starogard uchwalono, aby następne zebrania w porze letniej odbywały się w Gdyni, to też zebranie z dn. 5. bm. zwołano tam dotąd do lokalu p. Wojeckiego. Wobec nieobecności Starszego Cechu p. Cichosza, który z powodu choroby na zebranie stawić się nie mógł, zebranie zagaił Podstarszy, p. Staniszewski, wyrażając nadzieję, iż w Gdyni zwołane zebranie przyczyni się do wzajemnego zapoznania się z kolegami w powiatach nadmorskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Staniszewski wyjaśnia, że rozszerzenie Cechu na powiaty nadmorskie, to dzieło najbliższej przyszłości, gdyż uzyskano już zatwierdzenie władz wojewódzkich.

Jako nowych członków Cechu wpisano pp. Pawła Banaszkiewicza z Gdyni, Stanisława Kowalskiego z Wejherowa i Maksymiljana Depkę z Kościerzyny. Po wolnych głosach przewodniczący zakończył zebranie. Po zebraniu uczestnicy udali się na statek „Wanda", którym odbyli wycieczkę na półwysep Hel. Wspólna fotografja zakończyła koleżeńskie zebranie.

DRUGI KONGRES MIĘDZYNARODOWY

Paryż 15 — 17 X 1928 r.

W dniach 15, 16 i 17 października r. b. w Paryżu w sali „Ingenieurs Civils". ul. Blanche 19 obradować będzie drugi Międzynarodowy Kongres organizacyj handlarzy i producentów djamentów, pereł i klejnotów oraz hurtowników i detalistów branży jubilerskiej, złotniczej, srebrniczej i zegarmistrzowskiej.

Na kongresie odczytane będą referaty dotyczące:

rozporządzeń o sprzedaży pereł hodowanych;

przepisów wiercenia pereł conajmniej na 0,3 milimetr.;

Międzynarodowej współpracy nad badaniem środków kontrolnych dla kamieni półszlachetnych;

ujednostajnienie zawartości kruszców szlachetnych we wszystkich państwach;

oszukańczego używania terminów—platyna, złoto i srebro;

ujednostajnienia warunków ubezpieczeniowych we wszystkich Państwach;

przemysłowo-wytwórczej własności;

propagandy;

tworzenia we wszystkich Państwach syndykatów dla usprawnienia organizacyj zawodowych;

Dyskusje odbywać się będą w językach: francuskim, niemieckim i angielskim.

Referaty poszczególnych organizacyj nadesłane być winny do sekretarjatu Biura Międzynarodowego w Voorschoten — Holandji—nie później, jak do 15 sierpnia 1928 r.

Koszta kongresu pokrywają uczestnicy, płacąc 100 fr. od osoby.

Redakcja „Sztuki" zapewniła sobie przez swego korespondenta paryskiego (K. S.) szczegółowe sprawozdanie z Kongresu, które niewątpliwie zainteresuje jej Czytelników.

Odpowiedzi Redakcji

P. L. Kowalski, Kraków. Bardzo nam przykro, ale gdyby Pan zechciał obszerniej nas wysłuchać to, czego drukować nie możemy, to możeby zmienił zdanie...

Zresztą przy sposobności pobytu w Krakowie postaramy się Panu złożyć wizytę.

P. L. Jankowski, Wobrzeżno. Wysłaliśmy komplet.

PAMIĘTAJ O KONKURSIE WYSTAW!

Nasza ostatnia odpowiedź

Pan Tadeusz Pawlicki, złapany na gorącym uczynku kupczenia pod płaszczykiem interesu publicznego bluznąć, oczywiście, musiał w swoim „Przeglądzie".

Wobec tego oświadczamy:

a) Nie zamierzaliśmy wszczynać kampanji przeciw p. Pawlickiemu, lecz wytknąć jego obłudę co też uczyniliśmy i do czego nie mamy zamiaru wracać, chyba, że p. Pawlicki znowu da nam po temu sposobność.

b) Jeżeli się komuś zarzuca niekulturalną formę wystąpienia, to, przynajmniej, samemu trzeba umieć kulturalnie występować.

c) Jeżeli p. Pawlicki czuje się niezadowolony, to: może nam przysłać „sprostowanie", albo zaskarżyć do sądu.

d) Na inne głupstwa, wypisane (papier jest cierpliwy) przez p. Pawlickiego odpowiadać nie będziemy, gdyż są świadomie kłamliwe i wykrętne.

e) „Dyskusję" uważamy za skończoną, gdyż wolimy miejsce w naszem piśmie przeznaczyć na cele użyteczniejsze.

REDAKCJA

Do Pana Fr. Dąbrowskiego

Starszego Zgromadzenia Jubilerów Zegarmistrzów i Grawerów w Łodzi

Szanowny Panie Prezesie!

Nie wiem, czy dobrze się zwracam do Pana, bo na str. 2 nr. 15 „Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego" nazwisko pana brzmi „Fr. Dębowki"... Ale chyba to wina redaktora „Przeglądu", że zniekształcił Pana nazwisko i dlatego przejdę nad tem do porządku dziennego. Chodzi mi o rzeczy, które Pan łaskawie poruszył w liście otwartym do mnie.

W artykule swoim zaatakowałem p. Pawlickiego za jego Wywiadownie Handlową, za jego jakieś tam jarmarki i wystawy, wreszcie za chęć narzucenia przyszłej organizacji Poznania jako jej siedziby z pobudek czysto osobistych... Natomiast ani słowem nie pomniejszyłem zasług p. Pawlickiego...

Tymczasem Pan w swoim otwartym liście nie pisze mi czy: *dobrze jest, że p. Pawlicki prowadzi swoją Wywiadownię, czy dobrze jest, że p. Pawlicki urządza na swój rachunek targi i jarmarki bez żadnego znaczenia handlowego zamiast nawoływać naszą branżę do udziału w takich targach Poznańskich, Wschodnich, Północnych, czy Powszechnej Wystawie Krajowej?..*

Że pisaliśmy prawdę twierdząc, że p. Pawlicki z pobudek osobistych narzuca Poznań na siedzibę organizacji centralnej, świadczy nr. 17 „Przeglądu" gdzie na str. 5, w projekcie tej organizacji, w par. 11 p. Pawlicki siedzibę jej oznacza trzema kropkami wprawdzie ale już na str. 6, w par. 17 wyraźnie pisze, że organem „Związku" jest „Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy"... Co to znaczy? Gdzie organ, tam siedziba Związku a więc Poznań; nie kijem go to pałką... Bo p. Pawlicki tak chce!..

Wiele rzeczy jeszcze pisze Pan do mnie, Panie Prezesie! Naprawdę, musiano Pana wprowadzić w błąd, że tak na mnie Pan „wsiadł". Zresztą, co do mnie — głupstwo, ja odejdę... Ale pismo zostanie. Nie rozumiem więc, jak pisząc „otwarcie" do mnie mógł pan potępiać firmę w której pracuję?...

Coby pan zrobił, gdyby kto mając urazę do Niego, zamiast mścić się na Nim osobiście, mściłby się na Jego firmie?...

A teraz druga rzecz: pisząc do mnie zwraca się Pan do redakcji "Sztuki", a potem grozi, że jeżeli nie przestaniemy „swej podłej, kreciej roboty" to niech ja nie przysyłam do Łodzi swego „zawodowego" pisma... Gdyby Pan spojrzał na okładkę, toby Pan dostrzegł, że to nie jest moje pismo...

A wogóle poco mnie Pan tytułuje w swym liście Wielmożnym Panem (W. P.)? Poco? Skoro w liście tym pisze Pan o „ordynarnych sposobach", rzucaniu belek, „podłej, kreciej robocie" i t. p. To już trzeba było dla kompletu nazwać mnie łotrem, łobuzem, złodziejem i t. d. jak to się dzisiaj praktykuje!... Pan tego nie napisał, ale czytelnicy to pomyśleli. Nie wiem, może Pan był zbyt zdenerwowany podczas pisania, ale stanowisko jakie Pan piastuje nakazuje, aby rzecz przed oddaniem do druku, przeczytał Pan dwa razy.

Proszę przyjąć wyrazy mego poważania.

Wł. Przyłuski.

P. S. Pragnąłbym bardzo. aby list ten był zakończeniem nieporozumienia, w jakie Pana wciągnięto.

Wyjaśnienia

Wiadomość podana przez „Sztukę", za prasą codzienną o rewizji i konfiskacie brylantów u p. M. Halperna przy ul. Nowolipki 20 w Warszawie, na szczęście okazała się nieprawdziwą.

Tembardziej niema mowy o jakimś „dalszym śledztwie w toku" i t. p. historjach, jakie często przez pomyłkę dostają się Bogu ducha winnym kupcom.

*

Fabryka galanterji metalowej Goldberga i Kapucyńskiego w Sosnowcu przysłała nam list w którym obala twierdzenie w nr. 6 „Sztuki", jakoby jej wyroby były typowymi okazami tandeciarstwa i nieuctwa. Firma twierdzi, że istnieje od r. 1902 i że jej wyroby stoją na poziomie artystycznym. Co do medalu mar. Piłsudskiego firma twierdzi, że był on wykonany jeszcze za czasów okupacyjnych w celu zapropagowania werbunku do wojska polskiego.

Dajemy wiarę twierdzeniom firmy, ale sprostowania jej zamieścić nie możemy, gdyż przekracza ono znacznie rozmiary dozwolone przez dekret prasowy, na który firma ta w liście do nas powołała się.

Sp. Akc. R. Plewkiewicz. Zebranie akcjonarjuszów

Zarząd Sp. Akc. R. Plewkiewicz w Warszawie zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 sierpnia r. b. o godzinie 5 po południu odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 180/182 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia (z dnia 8 marca r. b.).

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerachowania bilansu Spółki na dzień 1-go lipca 1928 r., stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38).

4) Powiększenie kapitału zakładowego Spółki.

5) Wolne wnioski.

Prenumerata (przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na nasz rachunek P. K. O. 16340): rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.
Abonnement: 15 Fr. suisses par an

Ogłoszenia: 1/1 strona — zł. 250.—, 1/2 strony — zł. 130.—, 1/4 strony — zł. 70.—, 1/8 strony — zł. 40
Publicite: 1/1 page — 150.— Fr. suiss., 1/2 page — 80 Fr. suiss., 1/4 page — 45 Fr. suiss., 1/8 page — 25 Fr. suiss.

Redaktor: Władysław Przyłuski

Wydawca: redaktor Janusz Niziński

Tłocz. w drukarni L. Wolnickiego ul. Poznańska 29. Klisze wykonano w Zakładzie Cynkograf. „Lux"